

RDW, Bez względu na wszystko (feat, M-Dot, RP

Swoim ludziom pomagam, a nie chuj wykładam
Czasem to kasa, czasem dobra rada
Czasem Ci basem goszczę u Ciebie
Bo chcesz się wygadać a u mnie najlepiej
Terapia dźwiękiem, dobry rap puszcza
Jesteś w potrzebie ? cię nie opuszczam
Chce wiedzieć że można ci ufać
Że mnie podniesiesz, gdybym ja upadł
Że będziesz, że mnie wysłuchasz
Że wesprzesz, pięścią czy słowem
Cześć jak zwykle odwróci głowę
Wiem, jak ciężko o dobrą mordę
Wiem jak los potrafi zaskoczyć
Liczysz na kogoś
Czekasz na pomoc
Jej nie zobaczysz bo się nie opłaca
Jej nie uraczysz bo wyszło za drogo

Gdy upadnę
Proszę żebyś obok stał
Bo gdy upadniesz
Ja się nie będę bał
Bez względu na wszystko
By pomóc ci wstać

(?)

Gdy upadnę
Proszę żebyś obok stał
Bo gdy upadniesz
Ja się nie będę bał
Bez względu na wszystko
By pomóc ci wstać

Koleżki, ziomeczki, friendly czy mendy
Masz lipę, okaże się kto z pomocą pędzi
Nie stawiam na wszystkich, których znam z ksywy
Rewanżu nie oczekuj nigdy od ludzi chciwych
Ludzi fałszywych omiń szerokim łukiem
Wyprzedź ich ruch fundują mukę
RDW, Rychu ? wieczna sztama bez kaca
Pamiętam Konia i porady Radzia
Dziś długi spłacam w postaci zwrotki
Choć dobrze wiemy że nikt nie chciał (?)
TY wpadasz do mnie, ja też do Ciebie
Lata mijają, relacje szczere
Rap przyjaciele, klimat również po godzinach
Gdy opada kurtyna wciąż mamy o czym nawijać
Dbaj o swych ludzi, nawet gdy zmienny klimat
Razem Na tej szalupie. teraz refren Kroolika:

Gdy upadnę
Proszę żebyś obok stał
Bo gdy upadniesz
Ja się nie będę bał
Bez względu na wszystko
By pomóc ci wstać
/2x